

Dania chce pozbyć się Somalijczyków inwestując w ich ojczyznę

3 lutego 2018

Duńska rada do spraw uchodźców w ciągu najbliższych trzech lat wyda blisko sto milionów koron duńskich, aby pomóc blisko dwustu tysiącom uchodźców z Somalii. Owa pomoc ma polegać przede wszystkim na odbudowie południowej i środkowej części kraju, zniszczonych przez rebelię islamistów, dzięki czemu Somalijczycy będą mogli powrócić do swojej ojczyzny, która przestała już być zresztą uznawana za państwo upadłe.

Rząd Danii postanowił przeznaczyć blisko sto milionów duńskich koron, czyli równowartość ponad pięćdziesięciu milionów złotych, na działania duńskiej rady ds. uchodźców na najbliższe trzy lata. Dzięki tym funduszom możliwa ma być pomoc dla blisko 200 tysięcy somalijskich uchodźców, w tym dla blisko 20 tysięcy z nich znajdujących się obecnie w Danii, aby mogli oni zintegrować się ponownie ze swoim krajem oraz urządzić się na terenach południowej i środkowej części kraju.

Ogółem w wyniku trwającej od ćwierćwiecza wojny domowej w Somalii przesiedlono blisko dwa miliony osób, a 900 tysięcy z nich musiało opuścić swoje państwo i udało się głównie do sąsiednich afrykańskich państw oraz do Europy i na Bliski Wschód. Duńskie pieniądze mają zmniejszyć liczbę przesiedlonych Somalijczyków, przy czym priorytetem dla władz tego skandynawskiego kraju jest pozbycie się osób nieintegrujących się z duńskim społeczeństwem. Co prawda w pierwszej kolejności pomoc trafi do osób dobrowolnie chcących wrócić do swojej ojczyzny, ale duńskie służby są przygotowane także na przymusowe deportacje.

Woja domowa w Somalii wybuchła w 1991 roku, kiedy rozpoczęła

się rebelia islamistycznych ugrupowań przeciwko rządowi w Mogadyszu. Przed sześcioma laty interwencja sąsiednich państw mocno nadwyrężyła siłę ekstremistów, dlatego też Somalia przestała być uważana za państwo upadłe.

Na podstawie: B.dk

Źródło: Autonom.pl